

Voisé, Waldemar

Jan Amos Komeński w świetle pokłosa sesji jubileuszowych 1970 r.

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/2, 461-464

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



historią koncepcji technicznych, o tyle IHKM bardziej zainteresowany jest historią realizacji technicznych. Prof. J. Pazdur podkreślając konieczność podjęcia ścisłej współpracy między IHKM a ZHNT, wskazał na znikomą dotychczas ilość wydawnictw dotyczących zabytków historii techniki i historii muzealnictwa z tej dziedziny. Zdaniem prof. Pazdura sprawa dojrzała do powołania specjalnej Komisji Historii Techniki przy Komitecie Historii Nauki i Techniki. Prof. B. Suchodolski wysunął propozycję zorganizowania wspólnego posiedzenia Rad Naukowych obu placówek badawczych w celu dogodniejszego ustalenia wzajemnych dezyderatów i możliwości. Sprawa ta powinna niewątpliwie w najbliższym czasie stać się głównym tematem rozważań Zakładu Historii Nauki i Techniki, Instytutu Historii Kultury Materialnej oraz Komitetu Historii Nauki i Techniki.

Następnie prof. E. Olszewski przedstawił projekt polsko-radzieckich badań nad rewolucją naukowo-techniczną. Zespół Badań nad Rewolucją Naukowo-Techniczną (powstały w pierwszym półroczu 1970 r. przy Zakładzie Historii Nauki i Techniki i kierowany przez prof. E. Olszewskiego) oraz Instytut Historii Przyrodznawstwa i Techniki Akademii Nauk ZSRR opracują w latach 1971—1975 temat *Wpływ rewolucji naukowo-technicznej na zmiany w charakterze i treści pracy naukowej i inżynierskiej oraz w kształceniu*.

W dalszym ciągu posiedzenia prof. B. Suchodolski zapoznał zebranych ze wstępnym projektem studium doktoranckiego w zakresie wiedzy o nauce, którego powstanie przewiduje się przy Zakładzie Historii Nauki i Techniki.

Rada Naukowa jednogłośnie zdecydowała wszczęcie postępowania w sprawie nadania profesorom E. Geblewiczowi i W. Voisé tytułu naukowego profesora zwyczajnego. Powołano specjalne komisje — w sprawie prof. E. Geblewicza w składzie: prof. B. Leśnodorski — przewodniczący, profesorowie B. Suchodolski i K. Rośniński — członkowie; w sprawie prof. W. Voisé — w składzie: prof. B. Leśnodorski — przewodniczący, profesorowie P. Rybicki i M. H. Serejski — członkowie.

W głosowaniu tajnym jednogłośnie nadano stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii nauki mgr Hannie Delimat. Obrona jej pracy doktorskiej *Kazimierz Stronczyński. Życie i działalność, 1809—1896* odbyła się 8 lipca 1970 r.

Ponadto otwarto trzy przewodny doktorskie — mgr Jadwigi Kozickiej (temat pracy: *Działalność kulturalna Mikołaja Lasockiego*); mgr Jerzego Burchardta (temat pracy: *Śląskie środowisko naukowe i poglądy Witelona w świetle traktatu De causa primaria poenitentiae in hominibus et de substantia et natura daemonum*) i mgr Grażyny Makowieckiej (temat pracy: *Życie umysłowe na terenie Prus i Warmii do drugiego pokoju toruńskiego 1466*). Promotorem we wszystkich trzech przewodach został doc. P. Czartoryski.

M. F.-T.

JAN AMOS KOMEŃSKI

W ŚWIETLE POKŁOSIA SESJI JUBILEUSZOWYCH 1970 R.

Nazwisko Komeńskiego może służyć jako klasyczny przykład tego, co określa się zazwyczaj mianem „historii żywej”, a co oznacza ten rodzaj pojmowania dziejów ludzkości, które dzień dzisiejszy uważa nie tylko za ciąg dalszy dnia wczorajszego, ale i za początek tego, co czeka nas jutro. Dzieła jego stały się bowiem ostatnio punktem wyjścia głębokiej analizy zarówno obecnego etapu intelektualnego rozwoju ludzkości jak i dalszych perspektyw w tym zakresie.

Stało się tak między innymi dlatego, że dzięki synchronizacji imprez ogólnowiatowych, jakiej byliśmy świadkami w 1970 r., można było powiązać Międzynarodowy Rok Oświaty z obchodami 300 rocznicy śmierci Jana Amosa Komeńskiego

i zwrócić uwagę milionów ludzi na kapitalne znaczenie problematyki pedagogicznej w dobie obecnej.

Ośrodkiem obchodów jubileuszowych była oczywiście Czechosłowacja, ojczyzna Komeńskiego. Zamiast corocznej, w zasadzie „jednotematycznej” konferencji w Přerowie (mieście, gdzie uczył się, a potem nauczał Komeński) zorganizowano międzynarodową, „wielotematyczną” konferencję, która odbyła się w Pradze w dniach 8—11 września 1970 r., przy współpracy UNESCO i czechosłowackiego Ministerstwa Oświaty. Tytuł tej konferencji, zorganizowanej staraniem Instytutu Pedagogicznego Czechosłowackiej Akademii Nauk (nosi on nazwę Instytutu imienia Komeńskiego), głosił, że dotyczyć ona będzie zagadnień wiążących myśl wielkiego pedagoga z próbami udoskonalenia stosunków międzyludzkich. W istocie tytuł ten — *Jan Amos Komenský a reforma spraw ludzkich* — nie był niczym innym, jak tylko parafrazą tytułu najbardziej wszechstronnego (a nieukończono) dzieła tego myśliciela, które w całości ogłoszono dopiero w 1966 r., kiedy to zostało opublikowane przez Czechosłowacką Akademię Nauk: *Consultatio Catholica de Emendatione Rerum Humanarum*.

W praskiej konferencji wzięło udział 190 uczestników reprezentujących 27 państw Europy, Azji, obu Ameryk i Afryki. Choć prym wiedli pedagodzy, to jednak wiele referatów wygłosili historycy, filozofowie, teolodzy, przyrodnicy, filolodzy itp. Szczególnie licznie reprezentowani byli przedstawiciele tych krajów, w których żył i działał Komeński, a głównie uczeni z Anglii, Holandii, NRD, NRF i Polski. Cały dorobek konferencji, która obradowała w trzech sekcjach (pedagogiczno-filozoficznej, historycznej oraz filologiczno-edytorskiej) ukaże się drukiem w 1971 r.; zanim to jednak nastąpi, warto się zastanowić nad znaczeniem zarówno tej imprezy, jak i innych, które odbyły się zresztą nie tylko w Czechosłowacji.

Tak więc międzynarodowa konferencja *Komeński a Słowacja* (odbyła się ona w Prešovie staraniem Uniwersytetu im. Safarika w dniach 15—16 września 1970 r.) ukazała nie tylko wielki wpływ Komeńskiego na życie kulturalne tego słowackiego miasta i jego najbliższego rejonu, ale także umożliwiła konfrontację teorii pedagogiki z praktyką pedagogiczną, gdyż wśród uczestników duży odsetek stanowili nauczyciele szkół wszystkich stopni.

W kraju, w którym Komeński żył i pracował przez wiele lat, tj. w Polsce, uroczysta sesja odbyła się w dniach 21—22 października 1970 r. w sali lustrzanej Pałacu Staszica. Organizatorami jej był Komitet Słowianoznawstwa PAN oraz Zakład Historii Nauki i Techniki PAN. Podczas obrad tej sesji, w której uczestniczyli referenci z Czechosłowacji, Węgier i Polski, podkreślano nie tylko to, co wiązało Komeńskiego z ówczesną kulturą polską, ale także i te wszystkie elementy, które ukazują go na tle myśli pedagogicznej czasów dawnych i nowych. Te ostatnie aspekty miała przede wszystkim na uwadze konferencja, która (dzięki staraniom Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu w Poznaniu i w Warszawie) odbyła się w Lesznie w dniach 19—20 listopada 1970 r., mając jako temat stosunek Komeńskiego do problemów pedagogiki współczesnej. W oryginalny sposób uczcił rocznicę teatr szkolny w Lesznie, mieście, w którym w latach 1628—1656 mieszkał wielki czeski pedagog: przygotował on mianowicie prapremię sztuki Komeńskiego *Opowieść o Herkulesie*.

Referaty i głosy w dyskusji podczas tych sesji (a było ich niezwykle wiele) podzielić można na trzy grupy: te, które wzbogacają naszą wiedzę o wielkim systemie Komeńskiego (jego powiązaniach z epoką, jego kontaktach z ludźmi i filiacjach z ówczesnymi ideami, itd.), te, które wydobywają na jaw nieprzemijające wartości jego wszechstronnych koncepcji pedagogicznych, a wreszcie te referaty, dzięki którym stały się bardziej jasne zagadnienia wiążące myśl reformatorską Komeńskiego z ideałami epoki, w której żył i tworzył.

Pierwsza grupa referatów objęła głównie opracowania, które ukazały oddziaływanie myśli Komeńskiego na ośrodki pedagogiczne wielu krajów europejskich i pozaeuropejskich; wśród każdej delegacji zagranicznej znajdował się co najmniej jeden referent, który naświetlił stosunek myślicieli własnego kraju do założeń reformatorskich Komeńskiego. Zbliżone zagadnienie wysuwało się też na czołowe miejsce innego kręgu problemów komeniologicznych — i tak np. dzisiejszy warsztat edytorski odwoływać się musi co krok do drobiazgowych ustaleń całej armii erudyty, którzy cierpliwie rekonstruuja bogatą sieć powiązań intelektualnych, jakie łączyły Komeńskiego z ludźmi jego epoki.

Inny charakter miały te liczne, nierzadko bardzo błyskotliwe, badania, które ujawniły miejsce Komeńskiego w świecie dzisiejszym, przy czym jego „aktualność” znalazła szczególnie silny oddźwięk z uwagi na równoległość obchodów Międzynarodowego Roku Oświaty. Przypomnieć więc trzeba, że tego rodzaju stosunek do Komeńskiego pozostaje w jaskrawej sprzeczności z opiniami wielu ludzi epoki oświecenia, kiedy to, po latach sukcesów za swego życia, czeski myśliciel popadł w zapomnienie; już u schyłku XVII w. francuski filozof Pierre Bayle w swym *Słowniku historyczno-krytycznym* (1695) pisał, że dzieła Komeńskiego nie przysporzyły światu żadnych korzyści praktycznych. Dziś stanowisko takie wydaje się nam niezrozumiałe z dwóch głównie powodów: przecież to właśnie Komeński był rzecznikiem skrócenia procesu nauczania i jemu właśnie zawdzięczamy skierowanie uwagi na znaczenie wizualnych elementów w przyswajaniu wiedzy.

Pamiętając o tym, trudno nie podkreślać żywotności idei Komeńskiego w czasach, kiedy np. nowojorska telewizja nadaje (jak to miało miejsce w październiku 1970 r.) cykl audycji o kształtowaniu zdolności dzieci, w którym dr Calab Gattegno, sześćdziesięcioletni nauczyciel i dyrektor nowojorskiego ośrodka badań pedagogicznych, głosi pogląd, że naukę czytania i pisania należy rozpocząć już wtedy, kiedy dziecko zaczyna mówić; podobnych skojarzeń z myślami Komeńskiego dostarcza i prasa polska, w której słyszy się nieraz głosy, że podstawą całego procesu nauczania jest pierwsza klasa szkoły podstawowej.

Ponadto w epoce niezwykłego rozwoju telewizji, trudno pomijać milczeniem aktualność pomysłu Komeńskiego, który — jako jeden z pierwszych — zwrócił uwagę na rolę postrzeżeń zmysłowych (a głównie obrazów) w procesie nauczania i który opracował pierwszą w świecie encyklopedię opartą na idei komentowania ilustracji.

Z całą siłą podkreślić wreszcie trzeba kwestię „utopizmu” Komeńskiego: wspomniana wyżej *Consultatio* była zarysem pewnego programu o charakterze utopijnym, natomiast koncepcje pedagogiczne stały się instrumentem realizacji tego programu. W jego intencji doskonalenie szkoły było środkiem zmierzającym do doskonalenia ludzkości. Nic więc dziwnego, że tak pojęte nauczanie objąć miało cały czas trwania ludzkiego życia i że instytucje dydaktyczne miały mieć na celu przedłużenie procesu nauczania poza okres, któremu kładzie kres krótkotrwałość życia pojedynczego człowieka. Jeżeli dziś tak wiele mówi się o „nauczaniu permanentnym”, to jest to — ułamkowa na razie — próba realizowania jednego z (wówczas) utopijnych pomysłów Komeńskiego. Na koniec rzecz o kapitalnym wprost znaczeniu dla dziejów nowożytnej myśli społecznej: oto Komeński nie tylko przekazał nam utopijną wizję przyszłości, ale również wskazał środki, dzięki którym można było tę wizję zrealizować. I nawet tam, gdzie dziś trudno się zgodzić z pewnymi koncepcjami wielkiego myśliciela, jego propozycje „instrumentalne” (tj. te, które dotyczyły sposobów doskonalenia człowieka i społeczeństwa) posiadają swój nieprzemijający walor.

Nie jest więc przypadkiem, że imię Komeńskiego nosi nie tylko wiele już istniejących instytucji pedagogicznych i że nowo utworzone w 1970 r. ośrodki w Bochum

i Calw też zostały ochrzczone jego imieniem; ważne jest również i to, że jego nazwisko patronuje także wielu poczynaniom, które mają na celu szerzenie wzajemnego zrozumienia między narodami: i tak np. organizatorem grudniowych „Dni polskich” w Berlinie zachodnim był działający w NRF Comenius-Club.

Waldemar Voisé

POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII METODOLOGII

Dnia 17 listopada 1970 r. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prof. Pawła Rybickiego zebranie Zespołu Historii Metodologii, na którym dr Małgorzata Frankowska-Terlecka przedstawiła referat *Z rozważań nad rolą postulatów matematyzacji w poznaniu naukowym w średniowieczu*. Referat ten jeszcze przed zebraniem wywołał szczególnie duże zainteresowanie, gromadząc na nim stosunkowo liczne grono słuchaczy (16 osób), a następnie stał się bodźcem do żywej dyskusji, w której kolejno wzięli czynny udział: prof. Izydora Dąbska, dr Zbigniew Bezwiński, doc. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, dr Waldemar Rolbiecki, doc. Irena Szumilewicz, prof. Paweł Rybicki, doc. Józef Babicz, Wanda Osieńska i prof. Waldemar Voisé (niektóre z tych osób parokrotnie).

Referat był w zasadzie — tj. według deklaracji autorki — przede wszystkim przeglądem i zarysem problematyki monografii książkowej przygotowywanej przez nią na ten sam temat¹. Jednak obok tego przeglądu i zarysu referat zawierał także spory ładunek informacji merytorycznych, tj. sporo opracowanego już analitycznie materiału historycznego dotyczącego średniowiecznych postulatów matematyzowania nauki.

Średniowiecze — twierdzi referentka — jest dla historyka matematyki okresem nie wartym zainteresowania, ponieważ ówczesna twórczość matematyczna prawie nie wyszła poza prace kompilacyjne, nie wiele posuwając naprzód rzetelną wiedzę matematyczną. Bezsprzeczne zasługi w rozwijaniu matematyki takich ludzi średniowiecza, jak Leonardo Fibonacciego, Mikołaj z Oresme i Regiomontanus, są raczej (w porównaniu z zasługami matematyków starożytnych) skromnymi wyjątkami. Dlatego wielu historyków matematyki po prostu pomija średniowiecze w swych pracach.

Referentkę interesuje jednak nie rozwój samej matematyki, lecz jej rola jako zespołu wzorów działalności intelektualnej w rozwoju innych dyscyplin naukowych, a więc matematyzacja tych innych dyscyplin i całej nauki. Ściślej mówiąc, interesuje ją nie tyle całość obiektywnego procesu matematyzacji nauki wraz z jego faktycznymi przyczynami i faktycznymi skutkami, co postulaty wysuwane w średniowieczu w tej sprawie. Postulaty te wydają się jej godne uwagi zwłaszcza w zestawieniu z obecnie wysuwanymi postulatami integracji nauki i obecną penetracją matematyki w różne dziedziny ludzkiej działalności.

Postulaty uczynienia z matematyki podstawy wszelkich badań naukowych, wzoru poprawnego rozumowania, formuły dla całej rzeczywistości, a zarazem narzędzia w życiu praktycznym, dr Frankowska-Terlecka odnajduje przede wszystkim w pismach przedstawicieli szczytowego okresu scholastyki. Najwyżej przy tym stawia twórczość Rogera Bacona — *nota bene* autora zdania: „matematyka jest kluczem i bramą wszystkich nauk” — który do rozwoju matematyki nic nie wniósł, lecz odwołując się do niej doszedł do cennych osiągnięć w dziedzinie ogólnej metodolo-

¹ Ponadto artykułowa wersja tego referatu pt. *Some Considerations on the role of the medieval postulates to base scientific cognition on mathematics* ukaże się w 1971 r. w nrze 8 „Organonu”.